



Pytania do tekstu filozoficznego Ingardena –
określanie problematyki, poglądu, postawy autora.

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Ingarden Roman, *Książeczka o człowieku*, Kraków.



Pytania do tekstu filozoficznego Ingardena – określanie problematyki, poglądu, postawy autora.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Pytanie, kim lub czym jest człowiek, to jedno z głównych pytań filozoficznych. Wiemy, że człowiek jest zwierzęciem, wiemy też jednak, że tworzy kulturę. Czy całą twórczość kulturalną człowieka można wyjaśnić przez mechanizmy biologiczne, które nieświadomie kierują jego działaniem? Czy człowieka da się pomyśleć poza kulturą? To pytania, wokół których obraca się esej Romana Ingardena będący przedmiotem tej lekcji.

Twoje cele

- Zrekonstruujesz tezy zawarte w tekście źródłowym (fragment *Książeczki o człowieku* Romana Ingardena).
- Zidentyfikujesz poglądy autora tekstu źródłowego na mapie myśli.
- Zrekonstruujesz tezę, z którą Ingarden polemizuje w swoim tekście.

Przeczytaj

Dla zainteresowanych

Aby dowiedzieć się więcej na temat Romana Ingardena, zapoznaj się z poniższymi materiałami:

- [Roman Ingarden. Polski wkład w rozwój fenomenologii](#)
- [Człowiek w filozofii Romana Ingardena](#)

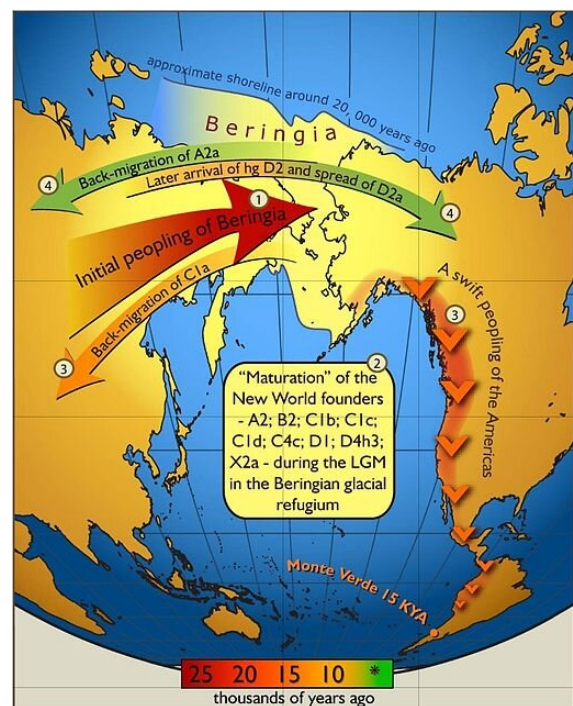
Kim lub czym jest człowiek?

Człowiek – to główny przedmiot dociekań, którymi zajmujemy się w tej lekcji. Kim lub czym jest? Jaka jest jego natura? Spróbujemy najpierw odnieść te wysoce ogólne pytania do konkretnego przykładu.

Ludzie zasiedlili całą kulę ziemską. Jak do tego doszło? Jedna z teorii, która próbuje to wyjaśnić, mówi o wielkich, prehistorycznych wędrówkach ludzkości. Przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy lat temu nasi przodkowie opuścili Afrykę – kolebkę ludzkości – i wyruszyli na podbój całego świata. Jak do tego doszło? Dlaczego ludzie porzucali swoje domy i szli wciąż dalej, dalej i dalej – aż w końcu zajęli cały świat.

Istnieją różne odpowiedzi na te pytania. Jedna z nich skupia się na podstawowych, biologicznych potrzebach człowieka, które musi on zaspokoić, by przetrwać. Gdy presja otoczenia nie pozwala mu zaspokoić głodu czy żyć w poczuciu bezpieczeństwa, człowiek wyrusza, by znaleźć sobie lepszą siedzibę. To wyjaśnienie mówi nam przy okazji coś o nas samych – jesteśmy istotami biologicznymi, działamy, by zaspokoić potrzeby, które odczuwamy. Jesteśmy w tym sensie częścią przyrody. Nasze decyzje i wybory można wyjaśnić, odwołując się do naturalnych przyczyn.

Istnieją jednak też inne wyjaśnienia. Człowiek wyrusza w świat, ponieważ coś, jakaś wewnętrzna siła, pcha go ku nieznanemu. Jego motywację stanowią potrzeby zupełnie innego rodzaju – potrzeba wolności, pragnienie wielkości, dążenie do doskonalenia



Jednym z elementów tej teorii jest pogląd, że ludzie znaleźli się w Ameryce Północnej, przechodząc tam kilkanaście tysięcy lat temu z Azji przez Beringię – ziemię, która niegdyś most łączyła rozdzielone dziś kontynenty.

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 2.5.

zastanego stanu rzeczy. To nie naturalne, czyli biologiczne, instynkty pchają człowieka w świat, ale pewna wykraczająca poza przyrodę, właściwa właśnie ludziom, duchowa siła wewnętrzna.

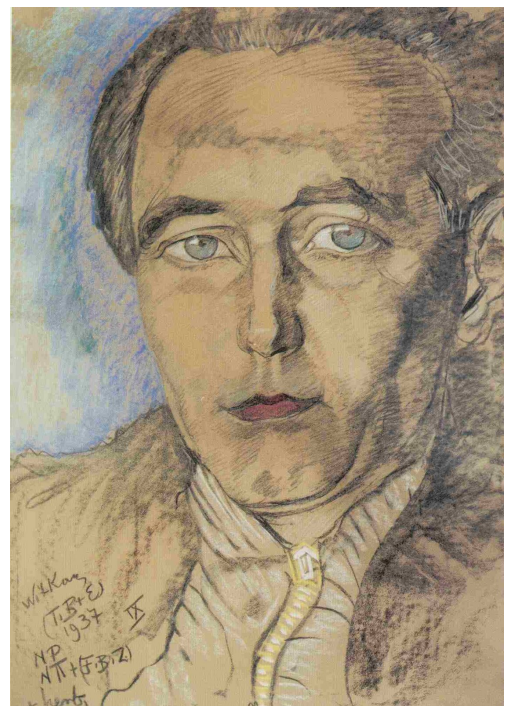
Nas interesuje w tej dyskusji nie sama odpowiedź na postawione wcześniej pytania, ale te dwa różne sposoby rozumienia natury człowieka. Pierwszy uznaje człowieka za część przyrody, dlatego wyjaśnia ją, odwołując się do naturalnych przyczyn. To stanowisko nazywa się **naturalizmem**. Natomiast drugie wyjaśnienie, które opiera się na założeniu, że w człowieku istnieje coś, co wykracza poza porządek naturalny, a co zwykle nazywane jest duszą, duchem, duchowością, to **antynaturalizm**.

Oba te stanowiska przejawiają się zarówno w dyskusjach filozoficznych, jak i naukowych dotyczących człowieka. Można wyjaśniać motywacje pierwszych ludzi, którzy opuścili Afrykę, na bardzo wiele sposobów, lecz większość z nich można przyporządkować do jednego z tych dwóch ogólnych stanowisk dotyczących natury ludzkiej.

Człowiek u Ingardena

Problem natury ludzkiej w kontekście sporu naturalizmu z antynaturalizmem pojawia się również w tekście polskiego filozofa, **Romana Ingardena**, *Człowiek a jego rzeczywistość*. Pochodzi on ze zbioru esejów poświęconych tradycyjnym kwestiom filozoficznym, opublikowanego już po śmierci Ingardena pod tytułem *Książeczka o człowieku*. Zawarte tam rozważania kierowane były nie do specjalistów, lecz szerszego grona czytelników. Czytając fragmenty eseju Ingardena, zastanów się szczególnie:

- Do którego stanowiska zaliczysz poglądy Ingardena na naturę człowieka?
- W jaki sposób filozof uzasadnia swoje stanowisko?



Portret Romana Ingardena autorstwa Stanisława Ignacego Witkiewicza, 1937 r.

Roman Ingarden (1893–1970) był autorem monumentalnego dzieła ontologicznego *Spór o istnienie świata* oraz cenionej koncepcji estetycznej. Był przedstawicielem fenomenologii – kierunku filozofii współczesnej opracowanego przez Edmunda Husserla.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Analiza tekstu źródłowego

Książeczka o człowieku

Byłem niegdyś na odczycie pewnego wybitnego biologa o stanowisku człowieka na ziemi. Jedną z głównych tez odczytu stanowiło twierdzenie, że człowiek zdołał opanować przyrodę w wyższej mierze niż jakikolwiek gatunek zwierząt i że na tym właśnie polega jego wyjątkowe stanowisko wśród istot żywych na ziemi. Nasunęło mi się wówczas pytanie, czy naprawdę ów – niewątpliwie zachodzący – wyższy stopień opanowania przyrody przez człowieka, a tym samym jego stosunkowo większa niezależność od tego, co się w niej dzieje, odróżnia go w sposób istotny od zwierząt. Prawdą byłoby to może tylko wtedy, gdyby za podstawę tego przeciwstawienia należało wziąć pojęcie człowieka określonego jako *homo faber*. Ale takie właśnie pojmowanie człowieka nie dotyczy w człowieku tego, co jest w nim istotne dla jego człowieczeństwa. Na czym innym też polega wyjątkowe stanowisko człowieka w świecie, fakt zaś opanowania przez niego przyrody i zwierząt jest tylko pewnym zjawiskiem jeżeli nie pochodnym, to w każdym razie nie najdonioślejszym. [...]

Człowiek tym się mianowicie m.in. odróżnia od zwierząt, że nie tylko opanowuje przyrodę w granicach bez porównania szerszych, niż to jest dostępne dla zwierząt, a nawet ją przekształca i przystosowuje do swych potrzeb i wymogów, ale nadto – i w tym leży jego rys istotny – że wytwarza sobie pewną zupełnie nową rzeczywistość lub, jakby może ktoś chciał powiedzieć, quasi-rzeczywistość. Raz wytworzona, stanowi ona potem znamieny składnik otaczającego go świata.

Człowiek uprawia ziemię i hoduje rośliny, stawia domy, buduje drogi lub koleje, reguluje rzeki itd. Robią to jednak na swój sposób i w swoich wymiarach także niektóre przynajmniej zwierzęta – bobry, mrówki, termity – choć na pewno w stopniu znacznie mniej doskonałym i powszechnym. Ale człowiek stwarza nadto tego rodzaju przedmioty, jak dzieła sztuki, teorie naukowe, systemy metafizyczne lub teologiczne, języki, jako różne sposoby utrwalania i przekazywania innym tego, co raz zostało pomyślane, państwa,

instytucje publiczne (jak np. uniwersytety) lub prywatne (np. banki, towarzystwa itp.), systemy prawne, pieniądz itd. Hodując zaś i przekazując wiedzę o swej własnej przeszłości i o przeszłości dzieł wytworzonych przez swych przodków, wytwarza rzeczywistość historyczną, dzięki której życie działającego właśnie pokolenia staje się dalszym ciągiem procesów i wypadków historycznych już dokonanych.

Zapewne, powie nam czytelnik, ale wszystko to jest możliwe dopiero dzięki temu, że człowiek zdołał opanować przyrodę i zwyciężyć zwierzęta, które mu niegdyś stale zagrażały. Ten przeto fakt należy uważać za rozstrzygający i istotny dla człowieka.

Odpowiem: nie ulega wątpliwości, że fakt ten co najmniej ułatwił człowiekowi jego wytwórczość w zaznaczonym kierunku. Czy mu ją w ogóle dopiero umożliwił, to już nie wydaje się takie pewne. Można bowiem zapytać, czy odwrotnie – opanowania przyrody i walki ze zwierzętami nie umożliwił lub przynajmniej nie ułatwił fakt, że człowiek wytwarzał pewne przedmioty nie istniejące przedtem na świecie. Czymże bowiem człowiek zwyciężył niegdyś zwierzęta? Że nie uczynił tego po prostu siłą swych mięśni, lecz przy pomocy narzędzi, to wydaje się co najmniej prawdopodobne. Wytworzenie narzędzi stało się w każdym razie momentem rozstrzygającym w walce między człowiekiem a zwierzętami. Narzędzia te pierwotnie były wprawdzie tylko pewnymi przez człowieka zastanymi rzeczami. Użyte jednak do spełniania pewnych czynności, stały się właśnie w tej funkcji czymś całkiem nowym, czego nie było przed człowiekiem w przyrodzie. [...] Ale ciekawe i istotne jest właśnie to, że człowiek nie zadowolili się wytwarzaniem jedynie narzędzi pożytecznych dla jego funkcji czysto biologicznych, lecz że już na poziomie okresów „przedhistorycznych” zaczął wytwarzać różne przedmioty z czysto fizyczno – biologicznego punktu widzenia mało lub zgoła niepożyteczne, a jednak potrzebne dla niego i dla jego życia psychicznego, przedmioty stanowiące nie tylko objaw wyładowania się pewnych jego sił duchowych, ale zarazem bogacące niezmiernie

świat, w którym żyje. Już na skałach jaskiń, które człowiek niegdyś zamieszkiwał, znajdujemy pierwsze twory malarstwa, i to twory mówiące nam wiele o dobrym smaku i o żywych potrzebach artystycznych ich twórców. [...]

Nie czynilibyśmy tego wszystkiego, co tak rozstrzygającą rolę gra w naszym życiu, bo w zasięgu naszego doświadczenia nie byłoby – w myśl założenia – tych wszystkich przedmiotów, ku którym czynności nasze mogłyby się zwracać. Znikłyby one wszystkie z naszego widnokładu, a wraz z nimi znikłoby to wszystko, co dobre, piękne, wzniosłe i prawdziwe. A kto by mimo ich nieistnienia chciał nadal np. walczyć o idee prawne lub o wartości takiego lub innego kierunku artystycznego, kto chciałby się zachwycić – nie istniejącymi wszak wtedy! – dziełami sztuki lub bronić honoru swego państwa czy narodu, czy nie musiałby w tych warunkach uchodzić w naszych (czy naprawdę jeszcze „naszych”) oczach za szalonego? I jakież inne – czy w ogóle ludzkie? – byłoby wówczas nasze życie. Może by nawet nam się dobrze powiodło, może mielibyśmy co jeść i w co się odziać, i w czym mieszkać, może mielibyśmy wygodniejsze koleje i szybsze aeroplany niż dotychczas (choć to jest bardzo wątpliwe, bo czy umielibyśmy i czy moglibyśmy jeszcze zrobić to wszystko, nie mając nauki i sztuki i tych wszystkich „rzeczy”, które rzekomo mają wychodzić poza obręb świata realnego?), ale czy moglibyśmy wówczas jeszcze żyć jak ludzie? Czy sama obfitość jadła, zmysłowej rozkoszy i wygody zdołałaby nas na tyle przywiązać do życia, iżby się opłaciło nam znosić jego trudy, niebezpieczeństwa i cierpienia?

Fikcję czy rzeczywistość stanowią w ostatecznym obrachunku filozoficznym te wszystkie tak dziwne przedmioty, wchodzące jakoś w skład świata, w którym żyje człowiek – to zagadnienie, które nie tak łatwo da się rozstrzygnąć. Ale samo istnienie tego zagadnienia i jego sensowność ma u swych podstaw za założenie, że w codziennym naszym doświadczeniu jakoś obcujemy z wielu przedmiotami, które z natury swej są [...] odmienne od rzeczy i zdarzeń istniejących w tzw.

„przyrodzie”. Faktem jest również, że wytworzone przez nas, ludzi, dziedziny sztuki, nauki, prawa, techniki, że stworzona przez nas rzeczywistość dziejowa taką wagę w życiu naszym posiada i tak na jego przebieg wpływa, że obcując z całą tą, jak niektórzy chcą, quasi-rzeczywistością, sami pod jej wpływem zmieniamy się, jesteśmy przez nią kształtowani, nabieramy nowych cech charakteru, nowych upodobań lub wstrętów, nowych namiętności i ukochań. Od dzieciństwa wrastamy w pewien zastany przez nas świat wytworów ducha ludzkiego. Nim ten świat zaczniemy przetwarzać i dorzucać do niego nowe dzieła, on nas otacza i wpływa na nas, modelując nasze ciało, nasze myśli, uczucia i pragnienia. On sprawia, że jesteśmy dziedzicami minionych pokoleń, że nie jesteśmy – każdy z nas z osobna – samotni na świecie, że mamy wspólny świat wytworów ducha i naszych przezeń kierowanych czynności cielesnych, a przez to i my sami – ludzie z ludźmi – w mniejszym lub większym stopniu zrastamy się w jeden jakby organizm ludzkości. [...]

I zapytajmy teraz, czy nie przez to właśnie, że wytworzyliśmy jakąś nową i jakże wieloraką rzeczywistość otaczającego nas – więcej – naszego świata, którego jedynie podbudową niezbędną jest dziedzina tzw. przyrody – czy nie przez to właśnie dopiero jesteśmy ludźmi, istotami radykalnie różniącymi się od zwierząt? – różniącymi się zresztą nie tylko tym, cośmy zyskali w ciągu naszego rozwoju, ale i tym, cośmy utracili, żyjąc w odmiennym świecie niż one.

Ludźmi jesteśmy przez to, że żyjemy w pewnym sensie „ponad stan”, że ponad wszystko, co nam jest potrzebne do utrzymania naszego fizjologicznego życia i jego mniejszej lub większej pomyślności, stwarzamy pewne „rzeczy”, luksus dla życia fizjologicznego stanowiące, ale niezbędne dla nas na to, żebyśmy przyjemności i przykrości tego życia znosić chcieli i żebyśmy zadośćuczynili godności naszej wewnętrznej, bez której w ogóle żyć byśmy nie zdołali. Jesteśmy ludźmi przez to, że przerastamy warunki biologiczne, w jakich znaleźliśmy się, i że na ich podłożu budujemy nowy, odmienny świat.

Lecz zrobmy jeszcze krok jeden, rozstrzygający: To, co wartością nazywamy: dobro, piękno, prawdziwość, sprawiedliwość itd., to nie znajduje się w owej fizyko-biologicznej podbudowie naszego ludzkiego świata, lecz występuje dopiero właśnie w owej przez nas wytworzonej i dla człowieka właściwej, nadbudowanej rzeczywistości, albo też przynajmniej – jak dobro w znaczeniu moralnym – przez nią się przejawia lub wymaga jej wytworzenia dla swego ucieleśnienia. Człowiek tę rzeczywistość wytwarza najwyższym swym wysiłkiem, nieraz trudem i ofiarą całego życia, największym wykwitem swej genialności. Ale gdyby to uczynił tylko dlatego, by po prostu naturze swej dogodzić, by się wyładować i stworzyć sobie warunki miłej duchowej egzystencji, to przez to jeszcze nie spełniłby swej najistotniejszej funkcji, jeszcze w swym najgłębszym rdzeniu nie dorósłby do swego powołania, do tego, co stanowi jego istotę, jego ideę. Dopiero przez to, że wytwarza rzeczywistość, która ujawnia lub ucieleśnia w sobie wartości dobra, piękna, prawdziwości i prawa, że pozostaje w swym życiu, a przynajmniej w tym, co w życiu jego jest jedynie ważne, na służbie realizowania wartości w rzeczywistości przez siebie wytwarzanej, dopiero przez to osiąga swe właściwe człowieczeństwo, swe o człowieczeństwie jego stanowiące posłannictwo: staje się człowiekiem pośredniczącym pomiędzy tym, co jest tylko „przyrodą”, a tym, co on jeno w przybliżeniu, jakby w odbłasku może przeczuwać w ujawnionych i ucieleśnionych przez siebie wartościach. Na skraju dwu światów: jednego, z którego wyrasta i który przerasta największym wysiłkiem swego ducha, i drugiego, do którego się zbliża w najcenniejszych swych wytworach, stoi człowiek, w żadnym z nich naprawdę nie będąc „w domu”. [...]

Źródło: Roman Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków, s. 29–38.

Słownik

antynaturalizm

(łac. *anti* – przeciw; *naturalis* – naturalny) pogląd przeciwstawiający się naturalizmowi; głosi on, że istnieje inna niż przyrodnicza rzeczywistość, zaś człowiek za sprawą swojej natury przekracza przyrodę

homo faber

(łac. człowiek zręczny) człowiek tworzący lub wytwarzający coś

naturalizm

(łac. *natura* – przyroda) stanowisko filozoficzne, zgodnie z którym istnieje wyłącznie rzeczywistość przyrodnicza i ona jest racją oraz podstawą własnego istnienia i działania

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z mapą myśli przedstawiającą cztery stanowiska dotyczące natury człowieka i zlokalizuj na niej poglądy Romana Ingardena.

Polecenie 2

Wybierz jednego filozofa i porównaj jego poglądy na temat człowieka z poglądami Romana Ingardena. Dokonaj tego w następujący sposób:

- a) podaj krótką informację o wybranym filozofie (epoka, w której żył; kierunek, który reprezentował);
- b) przedstaw główne tezy jego antropologii;
- c) wskaż na podobieństwa lub/i różnice między jego antropologią a antropologią Ingardena.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Jaką tezę stawia Roman Ingarden w swoim tekście?

- ☐ Istota człowieczeństwa polega na tworzeniu wartości.
- ☐ Człowiek zdołał opanować przyrodę w wyższej mierze niż jakikolwiek gatunek zwierząt.
- ☐ Istota człowieczeństwa polega na tworzeniu narzędzi.
- ☐ Wyjątkowość bytu, jakim jest człowiek, wynika z jego zdolności do opanowania przyrody.

Ćwiczenie 2



W tekście pojawiają się dwie różne tezy dotyczące natury człowieka. Zdecyduj, która z nich wyraża poglądy Ingardena, a która – „pewnego wybitnego biologa” referowane przez filozofa.

Biolog

Człowiek różni się od zwierząt zdolnością opanowywania przyrody dzięki wytwarzaniu narzędzi.

Ingarden

Człowiek różni się od zwierząt zdolnością tworzenia niezwiązanej z przyrodą, opartej na wartościach rzeczywistości kulturowej.

Ćwiczenie 3



Między poglądami na naturę człowieka sformułowanymi przez Ingardena oraz wybitnego biologa istnieją różnice, ale również podobieństwa. Zastanów się nad nimi i na tej podstawie zdecyduj, które z poniższych twierdzeń są prawdziwe, a które – fałszywe.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
Według wybitnego biologa natura człowieka jest całkowicie uwarunkowana przez przyrodę, podczas gdy Ingarden uważa, że jest od niej niezależna.	☐	☐
Zarówno biolog, jak i Ingarden uważają, że człowiek jest bytem w pewnym stopniu niezależnym od przyrody.	☐	☐
Według wybitnego biologa, bycie człowiekiem polega przede wszystkim na zdolności wytwarzania narzędzi, które pozwalają uniezależnić się ludziom od uwarunkowań przyrody.	☐	☐
Według Ingardena, bycie człowiekiem polega na tworzeniu kultury, która jest niezależną od przyrody sferą życia.	☐	☐

Ćwiczenie 4



Ćwiczenie 5



Zdecyduj, do jakiego stanowiska zaliczyć poniższą wypowiedź Ingardena na temat natury człowieka:

“Ludźmi jesteśmy przez to, że żyjemy w pewnym sensie „ponad stan”, że ponad wszystko, co nam jest potrzebne do utrzymania naszego fizjologicznego życia i jego mniejszej lub większej pomyślności, stwarzamy pewne „rzeczy”, luksus dla życia fizjologicznego stanowiące, ale niezbędne dla nas na to, żebyśmy przyjemności i przykrości tego życia znosić chcieli i żebyśmy zadośćuczynili godności naszej wewnętrznej, bez której w ogóle żyć byśmy nie zdołali. Jesteśmy ludźmi przez to, że przerastamy warunki biologiczne, w jakich znaleźliśmy się, i że na ich podłożu budujemy nowy, odmienny świat.

- ☐ żadna z odpowiedzi nie jest poprawna
- ☐ naturalizm
- ☐ antynaturalizm
- ☐ zarówno naturalizm, jaki i antynaturalizm

Ćwiczenie 6



Quasi-rzeczywistość, czyli inaczej „nowy, odmienny świat”, który budują ludzie:

- ☐ współistnieje z przyrodą
- ☐ opiera się na wartościach
- ☐ całkowicie uniezależnia człowieka od biologii
- ☐ jest tożsamy z kulturą

Ćwiczenie 7



Wyjaśnij, jakiego problemu filozoficznego dotyczy pytanie, co różni człowieka od zwierząt. Scharakteryzuj główne stanowiska, które go dotyczą.

Ćwiczenie 8



Stwórz projekt, w którym zilustrujesz na wybranych przykładach tezy dotyczące natury człowieka pojawiające się w tekście Ingardena. Posługując się wiadomościami z historii, internetu oraz innych dostępnych źródeł, zbierz informacje o człowieku prehistorycznym, które uzasadnią twierdzenie, że:

- a) człowiek to byt, który opanowuje przyrodę dzięki tworzeniu narzędzi oraz, że
- b) człowiek to byt, którego wyjątkowość polega na tworzeniu niematerialnej, opartej na wartościach kultury.

Następnie zdecyduj, która z tych dwóch tez wydaje ci się bardziej przekonująca.

Twój projekt może mieć dowolną formę, która pozwoli zaprezentować zebrane informacje, np. wypracowania, eseju, prezentacji multimedialnej, filmu.

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Pytania do tekstu filozoficznego Ingardena– określanie problematyki, poglądu, postawy autora.

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Pojęcie filozofii. Uczeń:

5) wskazuje istotne cechy pytań filozoficznych: ogólność (abstrakcyjność), racjonalność, zorientowanie na to, co ostateczne lub najbardziej podstawowe.

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

11. Fenomenologia. Uczeń:

4) analizuje fragment *Książeczki o człowieku* Romana Ingardena (esej *Człowiek i jego rzeczywistość*).

III. Wybrane problemy filozofii.

5. Wybrane spory antropologiczne. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

1) o istotę człowieka (naturalizm lub redukcjonizm biologiczny lub społeczny – antynaturalizm lub antyredukcjonizm, np. personalizizm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele lekcji. Uczeń:

- zrekonstruuje tezy zawarte w tekście źródłowym (fragment *Książeczki o człowieku* Romana Ingardena);

- zidentyfikuje poglądy autora tekstu źródłowego na mapie myśli;
- zrekonstruuje tezę, z którą Ingarden polemizuje w swoim tekście.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- film;
- mapa myśli;
- praca z tekstem.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z wykładem profesora Hartmana zamieszczonym w zakładce „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: *Jak na pytanie, kim lub czym jest człowiek, odpowiadali różni filozofowie na przestrzeni wieków?*

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel prosi uczniów, aby na podstawie filmu, określili, jakimi tematami zajmował się w swoich tekstach Roman Ingarden.
2. **Praca z tekstem źródłowym.** Uczniowie dzielą się na 4-osobowe grupy i pracują z tekstem źródłowym, postępując według ustalonego trybu pracy:
 - Wstępne rozpoznanie. Określenie nadawcy i odbiorcy tekstu.
 - Określenie tematu przywołanego fragmentu.
 - Identyfikacja problemów poruszonych w tekście.
 - Wypisanie pytań lub argumentów zawartych w tekście.
 - Postawienie tezy interpretacyjnej i wspólna dyskusja z przywołaniem argumentów.
 - Przywołanie kontekstów: historycznych, filozoficznych oraz wynikających z własnego doświadczenia ucznia.Nauczyciel może wyznaczyć zdolnego ucznia do pomocy określonej grupie lub grupom uczniów (ekspert).
3. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Mapa myśli”. Odczytanie polecenia nr 1 do multimedium: *Zapoznaj się z mapą myśli przedstawiającą cztery stanowiska dotyczące natury człowieka i zlokalizuj na niej poglądy Romana Ingardena.* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
4. Uczniowie wykonują ćwiczenia interaktywne z sekcji „Sprawdź się”. Wyniki pracy omawiane są na forum i komentowane przez nauczyciela.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel pyta uczniów, jak rozumieją stwierdzenie Ingardena: *Na skraju dwu światów: jednego, z którego wyrasta i który przerasta największym wysiłkiem swego ducha, i drugiego, do którego się zbliża w najcenniejszych swych wytworach, stoi człowiek, w żadnym z nich naprawdę nie będąc „w domu”.*
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Wybierz jednego filozofa i porównaj jego poglądy na temat człowieka z poglądami Romana Ingardena. Dokonaj tego w następujący sposób:
 - a) podaj krótką informację o wybranym filozofie (epoka, w której żył; kierunek, który reprezentował);
 - b) przedstaw główne tezy jego antropologii;
 - c) wskaż na podobieństwa lub/i różnice między jego antropologią a antropologią Ingardena.

Materiały pomocnicze:

- Gadacz T., *Historia filozofii XX wieku*, Kraków 2009.

- Smolak M., *Filozofia człowieka u Romana Ingardena*, Kraków 2003.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Mapa myśli” do podsumowania lekcji.